

1000 opon przeciwko reformie edukacji

27 marca 2017

Przedwczoraj właśnie tyle opon przyniesiono pod siedzibę MEN. Nauczyciele i rodzice domagali się natychmiastowego wycofania reformy edukacji przez Annę Zalewską.

Opony zostały przyniesione przez demonstrantów w nawiązaniu do protestów górniczych. Przyjechali nauczyciele i rodzice uczniów z całej Polski. Głos zabierali protestujący z Lublina, Łodzi, Oławy, Wiechlic. Przemawiali także psycholog Wojciech Eichelberger i Sławomir Broniarz, szef ZNP. Protest organizowała koalicja „Nie dla chaosu w szkole”.

„Do tej pory byliśmy bardzo merytoryczni, mówiliśmy, prosiliśmy, informowaliśmy, składaliśmy petycje, przedstawiciele rodziców, nauczycieli byli u pana prezydenta z prośbą by zawetował ustawę i ją podpisał. Dlatego dzisiaj musimy powiedzieć: dość” – oświadczył na początku Artur Sierawski, nauczyciel historii, jeden ze współorganizatorów.

„Rodzice przeciwko reformie edukacji”, „Koalicja „nie dla chaosu w szkole””, „Tak dla edukacji – nie indoktrynacji”, „Nie likwidujcie naszego gimnazjum” – takie hasła pojawiały się na transparentach. Prócz tego wzywano do poparcia wielkiego strajku nauczycieli, który ma się odbyć 31 marca. Rodzice postanowili, że w ramach protestów nie poślą swoich dzieci do szkoły 10 kwietnia, a potem 10 maja.

„Politycy nie wychowają nam dzieci. Spór o szkołę, to nie spór o technalia, o harmonogramy, o to, czy jest gimnazjum, czy go nie ma. Spór jest zawsze sporem o wartości, jest to spór o model człowieka i ten spór trwa nieustannie. Politycy, mimo że czasami deklarują w dobrej wierze, iż bardzo im zależy na wychowaniu dzieci i młodzieży, tak naprawdę dążą do tego, by wyprodukować jak największą liczbę ludzi, którzy dzielają

ich polityczne, ideologiczne i światopoglądowe obsesje. Pracują nad tym, by wychować sobie elektorat” – mówił Wojciech Eichelberger.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu